

5187

2.

M. p. dnia 5. III 1943 r.

Wesołomarsz. 6 zastaw 5187

kapr. Wisniewski Franciszek nr. 11 roku 1898 ralmik Osadnik trojskomy  
 zostalem zabrany dnia 10 lutego 1940 r. przez Wladze Sowietkie, za to ze  
 nalezyłem w 1920 r. przeciw bolszewikom. Wladze Sowietkie mialy mnie za eleme-  
 nta wrogi ustrojowi komunistycznemu. Zostalem wywieziony na polnoc do Oblasci  
 Archangielskiej Rejon Litwinon posiolek Głobokoje 52 nad rzeka Wjeregda  
 120 kilometrow za Kollasem. Podroz trwala 3 tygodnie, podroz kłosa odbyłem w roz-  
 zono i okreci byla straszna nie do opisania w strasznych warunkach. Po przyjezdzie na  
 miejsce przywroczenia, widok przedstawial sie straszny baraki przedstawialy kamamaty  
 skazancow, warunki mieszkaniowe byly straszne nie do opisania. Praca byla bardzo  
 ciezka, pracowalem w lesie przy wyrzbie drewna. Zarobek dzienny byl mi nizszy  
 1 rubel za 8 godzin pracy pozniej zarobek moj wzrokszył sie do 2 rubli to znaczy  
 zem zarabial 3 kilo kartofli bo kilo kartofli kosztowalo od 3 do 4 rubli czyli na utrzyma-  
 mojej rodziny potrzeba bylo 40<sup>tu</sup> rubli dziennie. Zestawienie takie zarobek 2 ruble wyzynie-  
 me jednej osoby 10 rubli skąd bylo brać pienigdze na wyzyczenie rodziny. Byłem zmuszo-  
 ny sprzedac wszystko co posiadalem, aby ratowac siebie i rodzinę od smierci glodowej.  
 Zostalem sie pol nagi i bosi i rodzina tak samo, lecz przy pomocy Boga przetrwalem  
 te straszne dwa lata w ezernym raju Sowietkim. Zycie na posioleku wśród Polakow  
 bylo bardzo kolejeistke, lecz byli ze mną i Ukraincej ci byli wrogo nastawieni do  
 nas Polakow. Byli oni na uslugach N.K.W.D. Najmilsza sa imi znane osobce. Nastawienie  
 Wladz Sowietkich bylo zle do Polakow. Propaganda szla w kierunku skomunizowania wszystkich  
 Polakow. Opieki lekarskiej mi bylo proste zadnej. Programy szkolne byly ulozone tak  
 aby dziecko nie wierzylo w Boga i zeby sie wyrzeklo miary i milosci swej Ojczyzny.  
 Zostalem zwolniony w miesiecu wrzesniu 1941 roku. Wyjechalem z posioleku dnia 9. 9. 41 r.  
 własnym kosztem do Buzuluka i dalej na poludnie przez Tazkient do Dzala baskiej  
 Oblasci gdzie byalismy rozmieszczeni po kolehozach. Do Polskiej Armii wstapilem  
 dnia 12 lutego 1942 roku w Margielanach Tazlak do P.D.P. w pierwszym dniu  
 kwietnia 42 r. przekroczylem granice Sowietko-Trajska.  
 Podroz z polnosy na poludnie trwala 11 tygodni w warunkach strasznych w wagonach  
 bydlych gdzie pomieszczono w 1 wagonie 97 osob z tego 16 osob zginelo glodowa  
 smiercia. Z naszej osady wojskowej wymarło pare rodzin zupełnie. Rodzina Juraszka  
 Michala 7 osob, rodzina Debuka Adama 7 osob, rodzina Narizaly Gregorza 9 osob.  
 rodzina Bajon 7 osob. Nastepnie po 1 osobie i po 2 osoby z rodzin przewozime mzycey  
 smierci nastepynala przewaznie z wyzyczenia.

F. Wisniewski